

Jarosław Stróżyk

## **Współpraca wywiadowcza NATO w obszarze analizy zagrożeń (1999-2019). Zarys problematyki\***

### **Abstrakt**

Współpraca wywiadowcza państw członkowskich NATO, z aktywnym udziałem w niej Polski datowanym od 1999 r., jest kluczowa dla spójności Sojuszu i jego solidarności w przypadku wystąpienia realnego niebezpieczeństwa. Uzgodnione oceny zagrożeń w Sojuszu Północnoatlantyckim są podstawą planowania strategicznego oraz alokacji środków finansowych. Sam zaś proces tworzenia analiz zagrożeń na forum NATO wymaga intensywnej współpracy wywiadowczej. Ponadto charakter współczesnych operacji zwiększa konieczność precyzyjnego informowania, co czyni pracę wywiadu jeszcze trudniejszą i bardziej odpowiedzialną. W tym kontekście należy uznać, iż profesjonalna współpraca wywiadowcza zalicza się do podstaw efektywnego działania Sojuszu Północnoatlantyckiego. Mając na uwadze powyższe, głównym celem artykułu jest przedstawienie zakresu i celu współpracy wywiadowczej NATO w latach 1999-2019 oraz jej głównych determinantów, rozpatrywanych zarówno w kategoriach szans, jak i zagrożeń dla przyszłości tego procesu.

**Słowa kluczowe:** wywiad, współpraca wywiadowcza, NATO, analiza, ocena zagrożeń, Federacja Rosyjska, USA, informacja, operacje militarne

### **Wstęp**

Współczesne wyzwania zmieniają charakter działania wywiadu. Mają one w coraz większym stopniu wymiar międzynarodowy, w którym współpraca instytucji wywiadowczych jest normą, a nie wyjątkiem. Jest to w dużej mierze konsekwencja

---

\* Prace nad artykułem zakończono we wrześniu 2023 r.

procesów globalizacji, które kształtują terazniejsze środowisko bezpieczeństwa. Tym samym współpraca wywiadowcza nabiera coraz większego znaczenia. Odpowiednio do zmieniającej się rzeczywistości zmieniają się również metody jej realizacji. Współcześnie znajduje to odzwierciedlenie przede wszystkim w kolektywnym dążeniu służb wywiadowczych do wypracowania mechanizmów współpracy w ramach struktur sojuszniczych i poza nimi, a także w realnym działaniu.

Sojusz Północnoatlantycki poprzez swoją aktywność oddziałuje nie tylko na bezpieczeństwo regionalne i międzynarodowe, ale warunkuje również dynamikę międzypaństwowych konfliktów oraz współpracę międzynarodową. Instytucjonalizacja NATO ma więc znaczący wpływ na kreowanie stosunków międzynarodowych w wymiarze globalnym, jak i regionalnym. Tym samym współpraca wywiadowcza państw członkowskich NATO ma do odegrania szczególną rolę w tym procesie. Skupia się ona bowiem na określaniu wspólnych zagrożeń dotyczących nie tylko samego Sojuszu i jego członków, ale również całej przestrzeni euroatlantyckiej. Szczegółowe analizy bezpieczeństwa są istotnym czynnikiem podejmowania decyzji politycznych i ekonomicznych. W Sojuszu Północnoatlantyckim oceny średnio i długookresowe są podstawą rozstrzygnięć dotyczących alokacji środków finansowych oraz budowania solidarności jego członków wobec wspólnych projektów obronnych. W ostatnich dwóch dekadach podstawowym wyzwaniem dla spójności NATO były różnice istniejące pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi w kwestii oceny zagrożeń, co wynikało z wyjątkowo zróżnicowanych uwarunkowań determinujących ich polityki bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Współpracy wewnątrz NATO nie ułatwiają również liczne różnice poglądów istniejące pomiędzy USA i głównymi aktorami europejskimi. Obie te sytuacje nakładają na współpracę wywiadowczą jeszcze większy zakres odpowiedzialności i obowiązków, czyniąc ją trudną, czy też wręcz brawurową.

Powyższa analiza obejmuje lata 1999-2019, a więc okres dwóch dekad, podczas których struktury paktu poszerzyły się o łącznie o 12 państw, potęgując z jednej strony wyzwania stojące przed wielostronną współpracą wywiadowczą w obszarze pozyskiwania i analizy danych, z drugiej zaś stwarzając nadzieję na rozszerzenie banku informacji będącego w posiadaniu NATO. Mając na uwadze powyższe, głównym celem artykułu jest zarysowanie, odpowiednio do ram czasowych, zakresu współpracy wywiadowczej NATO w obszarze analizy zagrożeń oraz jej głównych determinantów o charakterze systemowym i pozasystemowym.

---

<sup>1</sup> R. Kupiecki, *How to Enhance the Security of Poland and NATO After the Warsaw Summit*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2017, nr 1.

## Istota współpracy wywiadowczej

Celem współpracy wywiadowczej jest identyfikowanie wspólnych zagrożeń, uzyskanie przewagi informacyjnej, wsparcie procesu decyzyjnego w wymiarze sojuszniczym i bilateralnym. Ze względu na dynamikę środowiska międzynarodowego, działania w ramach współpracy wywiadowczej powinny być skoncentrowane na rozpoznawaniu zagrożeń, których źródłem są zarówno podmioty państwowe, jak i pozapaństwowe. Tego rodzaju ogólne uwarunkowania dotyczą również Sojuszu Północnoatlantyckiego, z tym jednak zastrzeżeniem, iż jako system nie posiada on własnej agencji wywiadowczej. W tym przypadku jego struktury informacyjne wykorzystują informacje przekazywane przez służby wywiadowcze państw członkowskich. To na ich podstawie tworzone są stosowne opracowania wywiadowcze, które następnie przekazywane są sekretarzowi generalnemu, jego asystentom oraz najważniejszym dowódcom. W takim ujęciu współpraca wywiadowcza w Sojuszu jest przede wszystkim funkcją koordynacji wymiany informacji i analiz wywiadowczych, która jest procesem ciągłym<sup>2</sup>. Oznacza to również, iż przyjęte w NATO zasady współpracy wywiadowczej w głównej mierze polegają na budowie i rozwoju struktur analitycznych. Służą one w przeważającym stopniu do zarządzania i integrowania wiedzy będącej w posiadaniu służb państw członkowskich. Niejako na marginesie można też dodać, iż ważnym czynnikiem determinującym rozwój współpracy w ramach Paktu jest swoista rywalizacja sektorowa zachodząca pomiędzy służbami cywilnymi oraz wojskowymi, obecna również w wielu państwach członkowskich.

Istniejący stan rzeczy, w którym NATO nie definiuje wprost struktur wywiadowczych i rozpoznawczych poszczególnych członków, z którego usług bezpośrednio korzysta, powoduje, że wymiernym efektem prac tego typu służb jest ich skuteczność. Idąc dalej tym tropem, można stwierdzić, iż dla uzyskania odpowiedniego poziomu skuteczności działań podejmowanych w ramach współpracy określonych podmiotów, niezależnie od dziedziny, której ona dotyczy, konieczna jest synergia trzech elementów: wiedzy, zaufania oraz efektywnego współdziałania. Jest to o tyle ważne, iż zakres procesu dostosowywania służb specjalnych poszczególnych państw-kandydatów do wymogów członkostwa w NATO dotyczył głównie ujednoczenia procedur analitycznych, w mniejszym stopniu technik operacyjnych, albowiem głównym przedmiotem współpracy służb i organizacji wywiadowczych z założenia jest wspomniana działalność informacyjna, dotycząca zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz państw członkowskich.

W tego rodzaju rozważania nad istotą współpracy wywiadowczej w ramach paktu wpisuje się stwierdzenie, że „połową siły Sojuszu są bowiem nie jego czołgi,

<sup>2</sup> J. Stróżyk, *Czy NATO ma wywiad? Wybrane problemy międzynarodowej współpracy wywiadowczej*, Warszawa 2020, s. 59.

okręty czy rakiety, lecz przekonanie wrogów, że z NATO nie ma żartów”<sup>3</sup>. Taka konstatacja rodzi bowiem pytanie, w której ze wspomnianych części klasyfikuje się wywiad? Skuteczny stanowi element odstraszania, nieskuteczny z kolei może wprowadzać w błąd własne organy decyzyjne i wykonawcze. Jest to o tyle istotne, iż dyskusję na temat wzmocnienia wielostronnej międzynarodowej współpracy wywiadowczej cechuje polityczna kampanijność, będąca konsekwencją zarówno narastającej fali terroryzmu oraz prowadzonych operacji wojskowych, jak i kalendarza wyborczego w poszczególnych krajach demokratycznych. Szczególnie było to widoczne w latach 2001-2014. W kategorii akceleratorów terrorystycznych dominowały wówczas zamachy przeprowadzone przez Al-Qaedę w USA (2001), Hiszpanii (2004) i w Wielkiej Brytanii (2005) oraz przez „Państwo Islamskie” (ISIS) w Paryżu (2015) i Brukseli (2016). W domenie wojskowej najważniejszą cezurą była agresja Federacji Rosyjskiej (FR) na Ukrainę, do której doszło w 2014 r.

### Rola informacji

Charakter współczesnych operacji reagowania kryzysowego zwiększa konieczność precyzyjnego informowania, a tym samym czyni pracę wywiadu trudniejszą i bardziej odpowiedzialną. Zaangażowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego w tego typu przedsięwzięcia, obejmujące zarówno użycie komponentu wojskowego, jak policyjnego lub też tylko jednego z nich, stwarza zapotrzebowanie na informacje w istocie taktyczne, dotyczące konkretnego rejonu działania misji. W odróżnieniu od wywiadu strategicznego, wywiad taktyczny na szczeblu operacji koncentruje się przede wszystkim na danej kwestii i konkretnie określonym przypadku, przykładowo na sposobie zaopatrywania działających na danym terenie bojowników (rebeliantów) w sprzęt i uzbrojenie. Oczywiście, istotne są również informacje o charakterze strategicznym, dotyczące ogólnej sytuacji polityczno-militarnej w rejonie działań prowadzonych przez misję, zakresu wpływów organizacji operujących na obszarze aktywności sił NATO, czy też na temat poszczególnych osób, które są istotne z punktu widzenia skuteczności osiągnięcia przez kontyngent założonych celów. Chodzi też o zidentyfikowanie sprawców wrogich działań wymierzonych w siły sojuszu, poznanie metod ich działania, a w konsekwencji ich schwytanie i ewentualne ukaranie, zgodnie z obowiązującym prawem. W sytuacji, kiedy w misji nie funkcjonują siły policyjne, wojsko jest wręcz zobligowane do wykonywania powyższych czynności. Tym samym od wywiadu oczekuje się również uzyskania informacji wpisujących się zasadniczo w zakres zainteresowań policji (działania porządkowe i stabilizacyjne), na przykład dotyczących poszukiwanych sprawców zamachów na siły sojuszu zaangażowane w operacji bojowe.

<sup>3</sup> R. Sikorski, *Prochy Świętych. Afganistan czasu wojny*, Warszawa 2007, s. 21.

Konieczność i obowiązek precyzyjnego informowania wpisuje się zresztą nie tylko w działania podejmowane w ramach operacji reagowania kryzysowego bezpośrednio już na miejscu jej realizacji, ale także w okresie ją poprzedzającym, kiedy sztaby mają czas na wywiadowcze przygotowanie misji oraz przyszłego terenu działania wojsk, czyli tzw. operacyjne przygotowanie terenu. Możliwe jest wówczas zastosowanie różnego rodzaju metod działania wywiadu. Można do nich przykładowo zaliczyć stworzenie bazy informacyjnej, obejmującej przewidywane aspekty misji. Jednakże na miejscu występują sytuacje, których nie sposób było przewidzieć, a sekwencja wydarzeń wymusza udzielanie przez wywiad szybkich i precyzyjnych odpowiedzi. W danej sytuacji najczęściej pojawiają się uniwersalne pytania: „kto”, „co”, „kiedy”, „dlaczego”, „w jaki sposób”<sup>4</sup>? Odpowiedzi na nie mają priorytetowe znaczenie dla ogólnej oceny sytuacji i dla skutecznego realizowania przez siły sojusznicze powierzonych im zadań<sup>5</sup>. Tego rodzaju podejście, potwierdzające wagę procesów pozyskiwania informacji zarówno na szczeblu taktycznym, jak i strategicznym, jako podstawy dla „operacyjnego przygotowania terenu”, w sytuacji wykonywania zadań o zróżnicowanym charakterze, zarówno stricte wojskowych, jak i policyjnych, w ostatnich trzech dekadach w sposób praktyczny zostało zastosowane podczas realizacji przez NATO operacji reagowania kryzysowego w Bośni i Hercegowinie (1995-2004), w Kosowie (od 1999 r.) oraz w Afganistanie (2002-2014).

## Środki pozyskiwania danych

W NATO dominuje model działania polegający na wykorzystaniu sił i środków pozostających w dyspozycji poszczególnych państw sojuszniczych. W przypadku konieczności przeprowadzenia operacji członkowie Paktu są proszeni o wniesienie odpowiedniego wkładu w jej przygotowanie oraz realizację, obejmującego zarówno siły i środki. Dziedzina wywiadu nie jest w tym przypadku wyjątkiem, co jest naturalną konsekwencją faktu, iż pakt nie wykształcił autonomicznych źródeł informacji<sup>6</sup>. Każdorazowo formowane dowództwa i kontyngenty są komponowane z zasobów członków sojuszu. Np. pion wywiadowczy J2, w czasie operacji NATO w Bośni i Hercegowinie, składał się z 75 żołnierzy. Był on wspierany przez działające w terenie, głównie na rzecz kontyngentów państw – uczestników operacji Narodowe Komórki Wywiadu (National Intelligence Cell, NIC), składające się – w zależności od wielkości kontyngentu – od kilku do kilkudziesięciu

<sup>4</sup> J. Stróżyk, *op.cit.*, s. 54-55.

<sup>5</sup> *Życie ściśle tajne*, „Polska Zbrojna” 2010, nr 42, s. 33.

<sup>6</sup> J. Stróżyk, *op.cit.*, s. 78.

żołnierzy<sup>7</sup>. W tym przypadku komórki NIC były finansowane bezpośrednio przez państwa członkowskie.

NATO w nielicznych dziedzinach wojskowych stara się posiadać jednak własne środki opłacane bezpośrednio z budżetu Sojuszu. To znacząco ułatwia przygotowanie operacji. Dowództwo NATO samodzielnie dysponuje wówczas sprzętem, bez zwyczajowych ograniczeń nakładanych na kontyngenty narodowe. Integracyjny charakter wielostronnej współpracy wywiadowczej w NATO odzwierciedla Lotniczy System Ostrzegania i Kontroli (Airborne Warning and Control System, AWACS). Polska przystąpiła do niego, zobowiązując się do pokrywania części kosztów utrzymania i dalszych modernizacji siedemnastu należących do sojuszu samolotów AWACS. Pierwsze loty nad terytorium Polski, odbywające się w ramach programu realizowanego przez NAPMO<sup>8</sup>, miały miejsce już w 2007 r. Odpowiednio do założeń członkostwa Polska dostosowała do obsługi maszyn typu AWACS część swoich lotnisk. Wprawdzie mają one swoją bazę w Geilenkirchen w Niemczech, ale na wypadek awarii muszą mieć możliwość lądowania w naszym kraju.

Sojusz przywiązuje dużą wagę do modernizacji i rozwoju AWACS, również jako narzędzia dowodzenia. Autor miał okazję osobistego poznania możliwości tego systemu w trakcie lotów nad Polską i regionem. Nie ulega wątpliwości, iż jest to wysoce przydatny instrument monitorowania sytuacji w przestrzeni powietrznej. Modernizacji wymaga jednak jego platforma, którą stanowi samolot Boeing 707, a więc konstrukcja pochodząca jeszcze z lat 50. XX w.<sup>9</sup>. Warto wspomnieć, iż podczas Szczytu NATO w Warszawie w 2016 r. przywódcy państw członkowskich postanowili alokować środki służące modernizacji floty samolotów AWACS. Przywódcy zdecydowali także o wydłużeniu jej resursu do 2035 r. oraz wygenerowaniu nowych opcji na bazie innej platformy w kolejnych latach<sup>10</sup>. Ponadto w grudniu 2019 r. NATO podjęło decyzję o modernizacji floty samolotów AWACS, określając budżet tego przedsięwzięcia na 1 mld USD.

Drugim przykładem integracyjnego charakteru wielostronnej współpracy wywiadowczej NATO, jak również wyjątkiem pod względem bezpośrednich zdolności NATO obejmujących obszar wywiadu, był w omawianym czasie Sojuszniczy Program Dozorowania z Powietrza (Alliance Ground Surveillance, AGS). To szczególnie skomplikowany i długotrwały przypadek, generujący wielotorowe dyskusje na temat kierunków budowy tego potrzebnego z punktu

<sup>7</sup> M. Mińska, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, s. 263.

<sup>8</sup> NAPMO jest organizacją cywilną podlegającą bezpośrednio Radzie Północnoatlantycznej (North Atlantic Council).

<sup>9</sup> AWACS: NATO's 'eyes in the sky', 17 III 2020, [https://www.nato.int/cps/ua/natohq/topics\\_48904.htm](https://www.nato.int/cps/ua/natohq/topics_48904.htm) (29 IX 2023).

<sup>10</sup> *Warsaw Summit Communiqué*, p. 77, NATO, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_133169.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_133169.htm) (29 IX 2023).



widzenia działań rozpoznawczych środka. Sam projekt został oparty na rozwiązaniu czysto amerykańskim, a mianowicie na strategicznym bezzałogowym BAL RQ-4B Global Hawk Block 40, budowanym przez Northrop Grumman. Debaty nt. wyboru środka operacyjnego trwały w NATO już od początku lat 90. XX w., przy czym początkowo rozważano również możliwość wykorzystywania samolotów załogowych.

Bezzałogowe aparaty latające Global Hawk są zdolne do długotrwałych lotów na dużych wysokościach oraz wyposażone w radar pozwalający na wykrywanie i śledzenie celów naziemnych. Uzyskane dane docelowo będą przekazywane w czasie rzeczywistym do głównej bazy operacyjnej we Włoszech, sojuszniczych stanowisk dowodzenia różnych szczebli oraz do narodowych systemów dowodzenia i rozpoznania. Osiągnięcie wstępnej gotowości operacyjnej systemu planowane było na 2017, a pełnej na 2018 r. Na omawianym etapie wystąpiło jednak co najmniej kilkuletnie opóźnienie każdego z etapów, bowiem dopiero w listopadzie 2019 r. firma General Dynamics dostarczyła pierwszy z planowanych samolot bezzałogowych<sup>11</sup>. Nie ulegało jednak wątpliwości, iż wdrożenie programu AGS miało przede wszystkim na celu zwiększenie zdolności operacyjnej Sojuszu w rejonach jego działania oraz zdolności obronnych NATO, zarówno wspólnych, jak i sił zbrojnych poszczególnych jego członków. Polska uczestniczyła w programie początkowo do 2006 r. Wówczas to jednak Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło decyzję o wycofaniu się z programu z powodu nieuwzględnienia w jego systemie logistycznym polskiej bazy lotniczej. Co prawda Polska ponownie przystąpiła do programu AGS w 2013 r., jednak z powodu swojej wieloletniej absencji straciła możliwość udziału w jego systemie zamówień produkcyjnych.

Zarówno w przypadku AWACS, jak i AGS, zespoły obsługujące systemy są złożone z żołnierzy oraz osób cywilnych reprezentujących poszczególne państwa członkowskie. W danym przypadku konieczny jest więc zintegrowany program szkoleniowy. W większości przypadków żołnierze pełnią służbę przez okres kilku lat, a po jej zakończeniu powracają do swoich krajów macierzystych, wykorzystując nowo nabyte umiejętności w procesie podnoszenia kompetencji kadr poszczególnych sił zbrojnych państw członkowskich NATO.

Wojna na Ukrainie wywołana przez Rosję w 2014 r. pokazała także nowy wymiar wielostronnej współpracy wywiadowczej, szczególnie ważny z punktu widzenia członków Sojuszu z Europy Środkowo-Wschodniej. Po raz pierwszy w historii istnienia NATO ujawniono bowiem zdjęcia satelitarne ukazujące zgrupowania jednostek rosyjskich przy granicy tego kraju z Ukrainą, co miało miejsce w sierpniu 2018 r. Według oświadczeń ówczesnego sekretarza generalnego NATO A. Rasmusena oraz dowódcy wojsk operacyjnych NATO gen. P. Breedlove wskazywały one jednoznacznie, iż politycy i dowódcy rosyjscy, w tym głównie

<sup>11</sup> NAGSMA Agency, [http://nagsma.nato.int/Pages/AGS\\_General\\_Information.aspx](http://nagsma.nato.int/Pages/AGS_General_Information.aspx) (29 IX 2023).

prezydent W. Putin, mijali się z prawdą ogłaszając w trakcie prób deeskalacji konfliktu na Ukrainie podejmowanych przez społeczność międzynarodową, że siły zbrojne FR zostały wycofane do miejsc swojej stałej dyslokacji. Było to absolutnie nowatorskie podejście do wykorzystania materiałów wywiadowczych, które w trybie natychmiastowym zostały odtajniane i opublikowane w środkach masowego przekazu<sup>12</sup>.

## Wspólna ocena zagrożeń

Procesy integracyjne, zarówno na płaszczyźnie europejskiej, jak i euroatlantycznej, przyczyniły się do budowy solidnych fundamentów współpracy oraz silnych i sformalizowanych struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego. Owa „potęga” NATO stała się głównym wyznacznikiem jego atrakcyjności i głównym czynnikiem „przyciągającym” inne państwa, co znalazło swoje odzwierciedlenie w stale rosnącej liczbie kandydatów, deklarujących chęć przystąpienia do sojuszu, a przede wszystkim samych jego członków. Tak duży, całościowy przyrost liczby członków, niemal dwukrotny w porównaniu ze stanem z 1998 r., z 16 do 31, był z jednej strony wyzwaniem integracyjnym w sferze wielostronnej współpracy wywiadowczej, z drugiej zaś stanowił szansę na rzeczywiste, dynamiczne rozszerzenie banku informacji, będącego w dyspozycji NATO.

W tym kontekście rodzi się pytanie, jak wypracować zatem wspólną ocenę zagrożeń dla 29 państw członkowskich, zgodnie ze stanem z 2019 r., czy też 31, odpowiednio do sytuacji w 2023 r.? Czy jeżeli jedna ze służb wywiadowczych twierdzi, że zasięg rakiety balistycznej państwa X wynosi 3 tys. km, a inna, że tylko 2 tys. km, to możemy po prostu wyciągnąć średnią arytmetyczną? Nie, każdy zapis to wymiana argumentów i stopnia prawdopodobieństwa. Najkrócej rzecz ujmując, debatę o zagrożeniach należy pozostawić profesjonalistom. W ostatnich latach dostrzegalna jest bowiem tendencja ingerencji osób z różnych szczebli politycznych w proces tworzenia kluczowych dokumentów określających poziom zagrożenia, zarówno w organizacjach międzynarodowych, jak i na szczeblu krajowym, określana mianem tzw. polityzacji analiz wywiadowczych. W innych wypadkach może także nastąpić tzw. koloryzowanie ocen i opinii.

Dobrym przykładem tego rodzaju intencjonalnego działania jest sytuacja z 2015 r., kiedy to kilku analityków wykorzystując dostępne w Departamencie Obrony USA mechanizmy składania wniosków i zażaleń, złożyło zawiadomienie o nieprawidłowościach zaistniałych w procesie tworzenia analiz i informacji w Dowództwie Centralnym SZ USA (US Central Command, US CENTCOM)

<sup>12</sup> NATO Satellites Show Russian Troops Armored Vehicles Inside Ukraine, „Newsweek”, 28 VIII 2014.



z siedzibą w Tampie, a więc w jednym z najważniejszych sztabów Sił Zbrojnych USA, odpowiedzialnym za prowadzenie operacji w Iraku i Afganistanie<sup>13</sup>. Skarga dotyczyła możliwego fałszowania, zmiany treści lub celowego opóźniania raportów wywiadowczych wytwarzanych w centrum wywiadowczym US CENTCOM w latach 2014-2015, a dotyczących wojny z ISIS. Zarzuty podwładnych wobec kierownictwa zarządu wywiadu J2 skupiały się na celowej zmianie tonu analiz poprzez zaniżanie poziomu zagrożenia ze strony tej organizacji terrorystycznej oraz uwypuklaniu sukcesów USA i wojsk koalicji z nią walczącej. Takie „koloryzowanie” dokumentów było sprzeczne z kanonem działania analitycznego. Jednocześnie – według zawiadamiających – określenie podwyższonego zagrożenia ze strony ISIS wymagało przedstawienia znacznie większej liczby dowodów. Z kolei sytuacja oceniana jako pozytywna dla Sił Zbrojnych USA, dotycząca np. sukcesów w walce z ISIS, nie wymagała tego rodzaju zabiegów. Przełożeni narzucali podwładnym określoną narrację sukcesów sił amerykańskich i koalicyjnych. Według analityków US CENTCOM istniał zestaw słów zabronionych, a dowódca US CENTCOM, gen. L. Austin, nie lubił otrzymywać negatywnych informacji na temat postępów kampanii przeciwko ISIS<sup>14</sup>. Sytuacja ta przypominała, przy zachowaniu odpowiednich proporcji, niemiecki system oceny i przekazywania informacji na temat sytuacji na froncie najwyższym czynnikiem decyzyjnym III Rzeszy, istniejący w okresie II wojny światowej<sup>15</sup>.

Skala zarzutów oraz istota problemu spowodowała, że półtoraroczne śledztwo (IX 2015 – I 2017), prowadzone przez odpowiednie komórki kontrolne amerykańskiego Departamentu Obrony, objęło swoim zakresem przesłuchanie kilkuset świadków oraz przegląd 7 mln dokumentów, w tym ponad 2 mln e-maili<sup>16</sup>. Zarzuty były tym bardziej poważne, że dotyczyły codziennych informacji przygotowywanych bezpośrednio dla prezydenta USA. Miały one również wymiar międzynarodowy. W kampanię przeciwko ISIS było zaangażowanych bowiem ponad 20 innych państw. W wielu przypadkach mniejsze państwa w całości polegały na ocenach przedstawianych przez głównego rozgrywającego koalicji.

W ocenie wielu analityków w dowództwie wprowadzony został zestaw słów zabronionych. Obejmował on także zakaz używania niektórych zwrotów. Zamiast stwierdzenia, iż rządowe siły irackie „uciekają” należało użyć frazy „zmieniają pozycje”. Nie można było także stwierdzić, iż „poruszają się wolno”. W zamian używano zwrotu: „przemieszczają się zgodnie z planem”<sup>17</sup>. Kierownictwo pionu wywiadu US CENTCOM zaprzeczało tym informacjom, twierdząc, że nie było

<sup>13</sup> *Unclassified Report of Investigation on Allegations Relating to USCENTCOM, Intelligence Products, Report No. DODIG-2017-049*, 31 I 2017, Inspector General, Department of Defense, s. 4.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>15</sup> M. Hastings, *Tajna wojna 1939-1945. Szpiegzy, szyfry i partyzanci*, Kraków 2017, s. 14-15.

<sup>16</sup> *Unclassified Report...*, s. 10.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 64.

takiego zestawu słów niedopuszczalnych, a ograniczenia wynikały z zapisów doktrynalnych i terminologii wojskowej. Śledztwo nie potwierdziło zarzutów osób skarżących się na proces tworzenia ocen i analiz w dowództwie odpowiedzialnym geograficznie za prowadzenie operacji wojskowych na Bliskim Wschodzie. Wykazało jednak niedociągnięcia organizacyjne oraz braki w wyszkoleniu personelu.

Jak pokazuje powyższy przypadek, proces tworzenia analiz zagrożeń na forum NATO, podobnie jak i w każdej innej organizacji międzynarodowej, wymaga intensywnej współpracy wywiadowczej. Całościowo wiąże się on też z zaufaniem, jakim darzą się wzajemnie służby wywiadowcze poszczególnych państw oraz prestiżem samego Sojuszu. Każde odstępstwo od reguł profesjonalnej oceny faktów potęguje nieufność wobec finalnego dokumentu, co tym samym źle wróży kolejnym projektom. Potwierdza się tym samym wspomniane wcześniej założenie, że współdziałanie to pochodna trzech elementów: wiedzy, zaufania i doświadczenia. Należy równomiernie dbać o każdą z tych składowych, inaczej nadwerżamy prestiż i rangę organizacji. Ocena zagrożeń jest podstawą wypracowania dokumentów strategicznych i ich pochodnych, dotyczących inwestycji w infrastrukturę oraz sprzęt i uzbrojenie. Złe rozłożenie akcentów może zatem zaważyć na przygotowaniu do prowadzenia operacji wojskowej.

## Redefinicja zagrożeń

Osobną i bardzo istotną kwestią, rozpatrywaną w kontekście specyfiki i doświadczeń współpracy wywiadowczej NATO, szczególnie ważnym z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa Polski, była i jest kwestia redefinicji zagrożeń, odpowiednio do zmieniającej się rzeczywistości geostrategicznej przestrzeni euroatlantycznej. Można przy tym przyjąć, iż problematyka ta w sposób bezpośredni wpisuje się w zagadnienie zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego do dostosowania celów działania oraz swoich wewnętrznych struktur do nowych wyzwań.

Problem efektywności i elastyczności diagnozowania i redefiniowania zagrożeń przez Sojusz Północnoatlantyczny w całym swoim spektrum ujawnił się w latach 1991-2010, a więc w okresie zdecydowanie odmiennie determinowanym przez sytuację międzynarodową niż ten, który przypadał na czas „zimnej wojny”. Nie ulega też wątpliwości, iż właśnie z tego powodu był on szczególnie ważnym etapem w procesie rozwijania wielostronnej współpracy wywiadowczej NATO oraz działania jego struktur wywiadowczych. W tym czasie Sojusz Północnoatlantyczny poszukiwał bowiem nowych wyzwań i motywów działania<sup>18</sup>. Zmieniła się również nomenklatura diagnozowania i prognozowania zjawisk zachodzących w bezpośrednim jego otoczeniu. Nie wskazywano egzystencjonalnych zagrożeń,

<sup>18</sup> R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2016, s. 72.

lecz jedynie wyzwania i ryzyka, a sam Pakt miał być czynnikiem stabilizacji strategicznej w Europie. Samo reformowanie struktur wywiadowczych NATO po zmianie jego profilu w 1991 r., odpowiednio do założeń „waszyngtońskiej” Koncepcji Strategicznej, było przedsięwzięciem niezmiernie trudnym i wymagającym szczególnych, a w wielu przypadkach niejawnych konsultacji oraz zakulisowych działań polityczno-wojskowych.

Operacje Sojuszu Północnoatlantyckiego na Bałkanach, przeprowadzone w latach 90. XX w., w tym głównie działania militarne w Kosowie w 1999 r., w pełni odzwierciedlały zachodzące zmiany w postrzeganiu rzeczywistości geostrategicznej przestrzeni euroatlantyckiej, do których należało zaliczyć poszerzenie dostępnego instrumentarium Sojuszu o mechanizm operacji reagowania kryzysowego oraz „wyjście” z działaniami stricte bojowymi poza obszar geograficzny ograniczony terytoriami państw członkowskich NATO, odpowiednio do zapisów art. V Traktatu Waszyngtońskiego. Z kolei w wymiarze operacyjnym jednoznacznie unaocznily pełną zależność tej organizacji od środków wywiadu i rozpoznania Stanów Zjednoczonych. Cechą wspólną tych działań było – bezpośrednio obserwowane przez autora pracy – słabnące znaczenie struktur wojskowych oraz uwypuklanie, zwłaszcza po „zamachach z 11 IX 2001 r.,” roli cywilnych służb wywiadowczych. W praktyce osłabienie wojskowych komórek wywiadowczych spowodowało trudności w prowadzeniu operacji NATO w Libii (2011) oraz w wykryciu agresji Rosji na Ukrainę (2014). To ostatnie wydarzenie było swoistą granicą dla postępującego regresu zdolności wojskowych NATO w zakresie wywiadu. Inwazja rosyjska stała się tym samym punktem przełomowym, pozwalającym na odwrócenie dotychczasowych trendów i powrotu Sojuszu do swoich korzeni.

Agresja zbrojna na Ukrainę w 2014 r. w pełni unaoczniała również, w jaki sposób położenie geograficzne determinuje to, w jakim zakresie poszczególne zjawiska uznawane są za zagrożenia, a w jakim wyłącznie za wyzwania. Widać było to szczególnie w kontekście dyskusji prowadzonej w NATO na temat poziomu ryzyka zaistniałego na wschodniej flance sojuszu, wynikającego z agresywnej postawy Rosji, oraz na południu Europy, będącego konsekwencją politycznych oraz religijnych ekstremizmów, generowanych przez wydarzenia, których początkiem stały się wydarzenia tzw. Arabskiej Wiosny (2011).

W kontekście rozważań nad zdolnością NATO do redefinicji zagrożeń, rozpatrywanych w kontekście współpracy wywiadowczej, warto przypomnieć, iż wzrost poziomu zagrożenia ze strony FR datowany był już od 2008 r. Wówczas to Polska zaczęła wykorzystywać mechanizmy NATO do wskazania na rosnące zagrożenie ze strony FR. Co prawda nie wszyscy członkowie podzielali te obawy, niemniej jednak w ten sposób został wówczas zapoczątkowany proces kształtowania opinii paktu w tym obszarze<sup>19</sup>. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w 2009 r., kiedy

<sup>19</sup> *Życie ściśle tajne...*, s. 33.

to Sojusz zdecydował się, zresztą w wyniku polskiej inicjatywy, na opracowanie planów obrony Litwy, Łotwy i Estonii przed potencjalną agresją ze strony Rosji<sup>20</sup>. Jak widać, w tym przypadku swoistą cezurą czasową była inwazja FR na Gruzję w sierpniu 2008 r., a punktem zwrotnym siłowa aneksja Krymu (II 2014 r.), a następnie już w pełni jawne wejście wojsk rosyjskich na teren Donbasu (VIII 2014 r.).

Odnosząc się do kwestii definiowania i redefiniowania zagrożeń w ramach współpracy wywiadowczej NATO w latach 1999-2019, w dużej mierze warunkowanej począwszy od 2014 r. złożoną sytuacją geostrategiczną, będącą konsekwencją agresji zbrojnej FR na Ukrainę, warto przedstawić w sposób syntetyczny podstawowe pytania natury strategicznej, które stanowiły naturalny przedmiot zainteresowania i analizy wywiadowczej NATO:

- 1) Jakie może być przysze „pole bitwy”, rozumiane w bardzo szerokim znaczeniu tego słowa, a więc definiowane nie tylko jako obszar fizycznego starcia pełnoskalowego, ale również jako zadania antyterrorystyczne czy też działania w cyberprzestrzeni? Czy te ostatnie obszary będą mniej istotne oraz jak najnowsze technologie wpłyną na postrzeganie przez nas samego starcia?
- 2) Jakie priorytety przyjąć w analizach zagrożeń z punktu widzenia NATO? Czy głównym obszarem rozważań powinna być konfrontacyjna polityka Rosji wobec Zachodu? I tym samym jakie zagrożenie stworzy ona dla globalnego systemu bezpieczeństwa poprzez tego rodzaju działania, jak: aneksja Krymu i militarne zaangażowanie na południowo-wschodniej Ukrainie; rozbudowa potencjału wojskowego na zachodnim i południowym kierunkach strategicznych; prowokacyjne zachowania wobec krajów bałtyckich; wzrost aktywności szkoleniowej rosyjskiej armii w pobliżu granic NATO oraz wcześniejsze zakończenie uczestnictwa w Traktacie o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (2007), co de facto zmieniło europejską architekturę bezpieczeństwa? Dodatkową płaszczyzną konfrontacji FR z Zachodem stało się jej militarne zaangażowanie w Syrii, dzięki któremu Kreml, znajdujący się w defensywie po aneksji Krymu, mógł przejść do ofensywy, łamiąc monopol USA na wykorzystanie siły do rozwiązywania międzynarodowych konfliktów. Strona rosyjska zintensyfikowała także proces militaryzacji Arktyki, dążąc w tym przypadku do zapewnienia sobie kontroli nad większością znajdujących się tam zasobów naturalnych.
- 3) Czy NATO powinno analizować „wojnę o wodę”? W ostatnich latach, głównie w związku postępującym ociepleniem klimatu, społeczeństwo jest „atakowane” dużą dawką ostrzeżeń – w wielu przypadkach opartych na dezinformacji – w sprawie rzeczywistego stanu zasobów wody i ewentualnych konfliktów

---

<sup>20</sup> *Border controls, Thanks to Poland, they will defend the Baltics*, „The Economist”, 14 I 2010, <http://www.economist.com/node/15268095> (29 IX 2023).

na tym tle, stąd też tak istotna jest w tym zakresie rola organizacji międzynarodowych i ich członków.

- 4) Jaka jest rola Sojuszu Północnoatlantyckiego w ocenie bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich? Budowa nowych linii przesyłowych surowców energetycznych z Rosji do Europy, z pominięciem Polski, ustanawiała bowiem nowe realia planowania dla NATO, które wówczas, od kilkunastu już lat, „miętko” analizowało tego rodzaju sytuacje, ustanawiając grupy robocze, które niejako ginęły w gąszczu biurokratycznej otchłani.
- 5) Jak przedstawiać sytuację na Białorusi? Władze Republiki Białoruś charakteryzowały swoją politykę zagraniczną jako zbalansowaną i wielowektorową współpracę z bezpośrednimi sąsiadami oraz przyjaznymi jej krajami na wszystkich kontynentach. Jednak strategicznym partnerem Mińska była i jest FR, będąca gwarantem bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego Białorusi oraz jej największym partnerem handlowym. Mińsk ma również szczególne znaczenie dla politycznych, gospodarczych i militarnych interesów Kremla. Jej terytorium stanowi bowiem tzw. kordon sanitarny na zachodnim kierunku strategicznym, oddzielający Rosję od wschodnich rubieży NATO, pełniąc jednocześnie rolę korytarza tranzytowego dla eksportu rosyjskich paliw węglowodorowych i towarów na Zachód. Na Białorusi są także rozmieszczone rosyjskie obiekty wojskowe.

## Zakończenie

Osiągnięcie uzgodnionej oceny zagrożeń w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego jest kluczowym warunkiem dla zachowania jego spójności i ewentualnego zaistnienia aktów solidarności w przypadku realnego niebezpieczeństwa. Na podstawie wspólnej oceny struktury planistycznej przedstawiają możliwe do zaistnienia scenariusze działań w przyszłości. Te z kolei stanowią podstawę generowania planów operacyjnych i podziału środków finansowych NATO. Stąd tak ważne jest posiadanie w pełni uzgodnionej oceny zagrożeń i tak istotna jest rola współpracy narodowych służb wywiadowczych, odbywającej się w ramach Paktu. Profesjonalna analiza w turbulentnych politycznie czasach, gdy tak łatwo manipulować opinią publiczną poprzez generowanie fake newsów i dezinformacji, jest kotwicą współdziałania, zarówno w samym NATO, jak i na forach narodowych.

## Abstract

Jarosław Stróżyk

### NATO Intelligence Cooperation in Threat Analysis (1999-2019): An Overview of the Issues

Intelligence cooperation among NATO member states, with Poland's active participation dating back to 1999, is essential for the Alliance's cohesion and solidarity in the face of real threats. Agreed threat assessments within the North Atlantic Alliance form the basis for strategic planning and financial resource allocation. The process of developing threat analyses within the NATO framework requires intensive intelligence collaboration. Moreover, the nature of contemporary operations increases the need for precise information, making intelligence work even more challenging and demanding. In this context, it should be acknowledged that professional intelligence cooperation is one of the foundations of the effective functioning of the North Atlantic Alliance. With this in mind, the main objective of this article is to present the scope and purpose of NATO intelligence cooperation from 1999 to 2019, as well as its key determinants, analyzed in terms of both opportunities and threats for the future of this process.

**Keywords:** intelligence, intelligence cooperation, NATO, analysis, threat assessment, Russian Federation, USA, information, military operations

## References

- AWACS: NATO's 'eyes in the sky', 17 III 2020, NATO, [https://www.nato.int/cps/ua/natohq/topics\\_48904.htm](https://www.nato.int/cps/ua/natohq/topics_48904.htm).
- Border controls, Thanks to Poland, they will defend the Baltics, „The Economist”, 14 I 2010, <http://www.economist.com/node/15268095>.
- Hastings, M., *Tajna wojna 1939-1945. Szpiegzy, szyfry i partyzanci*, Kraków 2017.
- Kupiecki, R., *How to Enhance the Security of Poland and NATO After the Warsaw Summit*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2017, nr 1.
- Kupiecki, R., *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2016.
- Mińkina, M., *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011.
- NAGSMA Agency, [http://nagsma.nato.int/Pages/AGS\\_General\\_Information.aspx](http://nagsma.nato.int/Pages/AGS_General_Information.aspx).
- NATO Satellites Show Russian Troops Armored Vehicles Inside Ukraine, „Newsweek”, 28 VIII 2014, <http://www.newsweek.com/nato-satellites-show-russian-troops-armored-vehicles-inside-ukraine-267338>.



Sikorski, R., *Prochy Świętych. Afganistan czas wojny*, Warszawa 2007.

Stróżyk, J., *Czy NATO ma wywiad? Wybrane problemy międzynarodowej współpracy wywiadowczej*, Warszawa 2020.

*Unclassified Report of Investigation on Allegations Relating to USCENTCOM, Intelligence Products, Report No. DODIG-2017-049*, 31 I 2017, Inspector General, Department of Defense.

Warsaw Summit Communiqué, NATO, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_133169.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_133169.htm).

*Życie ściśle tajne*, „Polska Zbrojna” 2010, nr 42.

**Jarosław Stróżyk** – dr nauk o bezpieczeństwie, adiunkt w Zakładzie Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa RP w Instytucie Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Wrocławskiego, gen. bryg., szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego. ORCID: 0000-0002-2379-9578